

Sygn. akt III USK 72/21

POSTANOWIENIE

Dnia 9 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania A. M. i K. O.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniu społecznemu,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 9 marca 2021 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się A. M. od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 12 września 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

W wyroku z dnia 12 września 2019 r., sygn. akt III AUa (...), Sąd Apelacyjny w (...) – w sprawie A. M. i K. O. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w G. o ustalenie podlegania ubezpieczeniu społecznemu, na skutek apelacji organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 24 października 2018 r., sygn. akt VI U (...), zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołania, a także w punkcie drugim - zasądził od A. M. i K. O. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. kwoty po 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego pełnomocnik A. M. zaskarżył skargą kasacyjną, zarzucając naruszenie przepisów prawa: „1. prawa procesowego mającego wpływ na treść wydanego orzeczenia w sprawie tj. art. 327 (1) § 1 pkt. 2

k.p.c. poprzez nie wskazanie przez Sąd II instancji podstawy prawnej rozstrzygnięcia co uniemożliwia prześledzenie toku rozumowania i wykładni przepisów prawa materialnego przez ten Sąd a w efekcie uniemożliwia kontrolę instancyjną zapadłego orzeczenia. 2. prawa procesowego mającego wpływ na treść wydanego orzeczenia w sprawie tj. art. 382 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd drugiej instancji części zebranego w sprawie materiału i wydania wyroku wyłącznie na podstawie materiału zebranego przed sądem na podstawie własnego materiału z pominięciem wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji. 3. prawa procesowego mającego wpływ na treść wydanego orzeczenia w sprawie, tj. art. 3 k.p.c. poprzez zastąpienie działania strony pozwanej inicjatywą dowodową przez Sąd II instancji z jednoczesnym naruszeniem równego traktowania stron procesu.

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazał, że „Na kanwie niniejszej sprawy powstało istotne zagadnienie prawne dotyczące dopuszczalności przyjęcia w całości stanowiska Sądu I instancji w zakresie zastosowanej przez ten Sąd normy prawa materialnego w sytuacji gdy Sąd II instancji dokonuje własnych i odmiennych ustaleń faktycznych, prowadząc postępowanie dowodowe na nowo, nie dokonując przy tym na nowo wykładni prawa materialnego, a przyjmując w całości wykładnię poczynioną przez Sąd I instancji, do błędnie ustalonego stanu faktycznego - zdaniem Sądu II instancji.

Znaczącym w tej sytuacji jest rozstrzygnięcie czy Sąd II instancji ustalając na nowo stan faktyczny przy nowo powstałych okolicznościach faktycznych w niniejszej sprawie, które zostały ujawnione dopiero na etapie postępowania odwoławczego, winien również na nowo wyłożyć i zastosować do nowo ustalonego stanu faktycznego normę materialnoprawną, a nie przyjąć wcześniejszą wykładnię Sądu I instancji do innego stanu faktycznego, nie wskazując przy tym w uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia podstawy prawnej zastosowanej przez ten Sąd i okoliczności oceny dla których uznał zastosowanie tej normy za uzasadnione.

Zgodnie art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej postępowanie Sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne. Ustawodawca przewidział szereg norm, które kształtują ramy postępowań gwarantując stronom przestrzeganie przez Sądy wskazanej zasady instancyjności. Do takich przepisów można zaliczyć art. 382

k.p.c. oraz art. 386 § 1 i § 4 k.p.c. Stanowią one o możliwości zmiany przez sąd drugiej instancji zaskarżonego wyroku i jednoczesnym orzekaniu co do istoty sprawy (wyrok reformatoryjny) na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji ale także na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu apelacyjnym. Ustawodawca przyznał więc nie tylko możliwość Sądom odwoławczym ponownej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, ale również jego uzupełnienia przez przeprowadzenie dodatkowych czynności dowodowych w celu jak najrzetelniejszego rozpoznania sprawy. Nie ulega wątpliwości, że postępowanie przed Sądem I instancji obejmuje: etap gromadzenia dowodów (w tym celu przeprowadza się postępowanie dowodowe) jak również etap oceny zgromadzonych dowodów i następnie w efekcie tak dokonanej oceny ustalenie stanu faktycznego w sprawie. Do tego stanu faktycznego Sąd następnie zobligowany jest wyłożyć i dopasować odpowiednią normę materialnoprawną. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przez Sąd I instancji odnajdujemy właśnie w uzasadnieniu wyroku tę podstawę materialnoprawną zastosowaną przez Sąd. Zgodnie bowiem z art. 327 (1) k.p.c. § 1. Uzasadnienie wyroku powinno zawierać między innymi obligatoryjnie: wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Zasadniczym pytaniem jest zatem czy Sąd II instancji mając przyznaną możliwość i jednocześnie obowiązek ponownego rozpoznania sprawy decydując się na przeprowadzenie postępowania dowodowego winien swoim postępowaniem objąć zarówno etap ustalenia na nowo stanu faktycznego i dostosowania do niego normy materialnoprawnej, czy możliwym jest jedynie na nowo ustalenie stanu faktycznego i pozostawienie normy prawa materialnego dostosowanej i wyłożonej przez Sąd I instancji nie dokonując wykładni w oparciu o nowy stan faktyczny sprawy, w sytuacji gdy Sąd II instancji uznał że stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji jest zły. Czy zatem brak wskazania w uzasadnieniu Sądu II instancji podstawy materialnoprawnej i jej wykładni, a także konieczności jej zastosowania dla nowo ustalonego stanu faktycznego nie jest już na etapie postępowania odwoławczego elementem obligatoryjnym wynikającym z przepisu art. 327 (1) § 1 pkt. 2 k.p.c. Czy zatem obligatoryjny obowiązek wynikający z w/w przepisu, a odnoszący się do wyjaśnienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia z przytoczeniem przepisów prawa

kierowany jest jedynie do Sądu I instancji. Czy takie orzeczenie i postępowanie Sądu należy uznać za kompletne w rozumieniu w/w przepisu, tj. rzetelne czy może posiadające istotne braki.

Ponieważ jest to problem niezwykle istotny i złożony, skarżący zwraca się niniejszym o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w celu rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy tej wątpliwości. Istotność tego zagadnienia wyznaczona zostaje nie tylko trudnością problemu prawnego, lecz także znaczeniem jego rozstrzygnięcia dla praktyki rozstrzygania spraw przez Sądy Odwoławcze w tym również na szereg zapadających orzeczeń względem stron postępowania i gwarancje zasady instancyjności ugruntowaną w konstytucji i ustawach. Stanowisko Sądu Najwyższego odnoszące się do tego zagadnienia może zatem służyć pomocą przy ferowaniu innych rozstrzygnięć sądownictwa powszechnego”.

„Kolejnym ważkim argumentem przemawiającym za przyjęciem skargi kasacyjnej do rozpoznania jest fakt, iż w kontekście pozbawienia możliwości obrony swoich praw przez powódkę i wybiórczego, subiektywnego i pomijającego istotne okoliczności w sprawie Sąd II instancji dokonał uzupełnienia materiału dowodowego w sprawie, a tym samym rażąco naruszył równowagę stron postępowania, a wręcz „wyręczył” organ rentowy z dowodzenia nie dając jednocześnie możliwości odniesienia się do nowych okoliczności w sprawie powódce. Subiektywne poszukiwanie przez Sąd II instancji okoliczności nie korelujących z prawdą materialną jest poczytywane przez moją mandantkę jako działanie rażąco naruszające jej prawa jako strony. Równość stron postępowania została naruszona i strona powodowa winna mieć możliwość odniesienia się do takich nowych ustaleń Sądu II instancji. W związku z naruszeniem art. 3 k.p.c. ten zarzut implikuje oczywistość wniesionej skargi kasacyjnej w przedmiotowej sprawie”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna wnioskodawcy nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących

poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) oraz skarga jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżący wykazał istnienie przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c.

W świetle utrwalonego już orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne polega na sformułowaniu samego zagadnienia wraz ze wskazaniem konkretnego przepisu prawa, na tle którego to zagadnienie występuje oraz wskazaniu argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, w tym także na sformułowaniu własnego stanowiska przez skarżącego. Wywód ten powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, LEX nr 1102817). Analogicznie należy traktować wymogi konstrukcyjne samego zagadnienia prawnego, formułowanego w ramach przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., oraz jego związek ze sprawą i skargą kasacyjną, która miałaby zostać rozpoznana przez Sąd Najwyższy. Zagadnienie prawne powinno: 1) być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571); 2) być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, aby umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej

odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z dnia 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z dnia 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179); 3) pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, LEX nr 864002; z dnia 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, LEX nr 560504) i 4) dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (poważne) wątpliwości. Istotność zagadnienia prawnego konkretyzuje się zaś w tym, że w danej sprawie występuje zagadnienie prawne mające znaczenie dla rozwoju prawa i praktyki sądowej. Wymóg ten jest uzasadniony publicznymi celami rozpoznania przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2007 r., V CSK 356/07, LEX nr 621243). Ograniczenie się przez skarżącego do pytania nie jest wystarczającym określeniem zagadnienia prawnego, jeżeli zagadnienie prawne nie zostało przedstawione bez odniesienia się do ogólnych problemów interpretacyjnych (postanowienie Sądu Najwyższego z 25 lutego 2008 r., I UK 332/07, LEX nr 452451).

Uwzględniając przedstawione założenia interpretacyjne należy stwierdzić, że pełnomocnik odwołującej się nie przedstawił istotnego zagadnienia prawnego sprawy w rozumieniu przepisu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.

Decydujące w sprawie objętej skargą kasacyjną było ustalenie, czy od 8 grudnia 2017 r. A. M. podlegała ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę z firmą płatnika składek K. O. „Q.”.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że dopuszczalne jest kwestionowanie przez organ rentowy faktu zawarcia umowy o pracę. Wynika to z treści art. 83 ust. 1 oraz art. 41 ust. 13 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2017 r., poz. 1778; dalej jako ustawa systemowa). Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie

przepisy ustaw. W myśl § 2 tego przepisu nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Następnie Sąd wskazał, że stosownie do treści art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Ponadto, przepisy art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 tej ustawy wprowadzają obowiązek, w odniesieniu do pracowników, ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego. Zgodnie z treścią art. 13 pkt 1 ustawy systemowej, obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne w okresach: pracownicy - od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania stosunku pracy. Jak wynika z treści art. 8 ust. 1 cytowanej ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, czyli zatrudnioną przez pracodawcę. Przyjęcie, że dochodzi do powstania stosunku pracy, niezależnie od tego, czy pracownik do pracy przystąpi, obalone jest przez ustalenie, że pomimo zawarcia umowy nie nastąpiło zatrudnienie pracownika. Dlatego w sytuacji, gdy po zawarciu umowy o pracę pracownik podejmie pracę i ją wykonuje, a pracodawca zgodzi się na to, nie można mówić o pozorności czynności prawnej, gdyż z tego wynika wniosek, że strony zawierając umowę nie miały zamiaru niewykonywania pracy przez pracownika.

Sąd Okręgowy zważył, że do nawiązania stosunku pracy dochodzi poprzez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez pracodawcę i pracownika, niezależnie od jego podstawy prawnej (art. 11 k.p.). Zgodnie z art. 22 k.p., przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, w miejscu i w czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Celem zatem i zamiarem stron umowy o pracę winna być faktyczna realizacja treści stosunku pracy w granicach zakreślonych zawartą umową, przy czym oba te elementy wyznaczają: ze strony pracodawcy - realna potrzeba ekonomiczna i umiejętności pracownika, zaś ze strony pracownika - ekwiwalentność wynagrodzenia uzyskanego za świadczenie pracy. Umowa o pracę jest zawarta dla pozoru i nie może w związku z tym stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli

obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli gdy strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 12 lipca 2012 r., II UK 14/12).

Sąd zwrócił uwagę, że organ rentowy, powołując się na treść art. 83 § 1 k.c. podniósł, iż zawarta między stronami umowa o pracę miała na celu wyłącznie uzyskanie świadczeń z ubezpieczeń społecznych, bez woli realizacji stosunku pracy, oraz że została zawarta dla pozorów, a zatem jest nieważna. Zdaniem Sądu pierwszej instancji istotą sporu w niniejszym procesie było istnienie tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, nie zaś wysokość zadeklarowanej przez płatnika podstawy wymiaru składek.

Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone do ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Pozorność oświadczenia woli nie ma wpływu na skuteczność odpłatnej czynności prawnej, dokonanej na podstawie pozornego oświadczenia, jeżeli wskutek tej czynności osoba trzecia nabywa prawo lub zostaje zwolniona od obowiązku, chyba że działała w złej wierze. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że w myśl tego przepisu trzy elementy, muszą wystąpić łącznie, a mianowicie: oświadczenie woli musi być złożone świadomie i swobodnie tylko dla pozorów, oświadczenie musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów. Pobudki, którymi strony kierują się składając pozorne oświadczenia woli, nie mają żadnego znaczenia dla oceny pozorności oświadczenia woli. Oświadczenie woli złożone jest dla pozorów wtedy, gdy z góry powziętym zamiarem stron jest brak woli wywołania skutków prawnych jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem. Brak zamiaru wywołania skutków prawnych oznacza, że osoba składająca oświadczenie woli albo nie chce w ogóle wywołać żadnych skutków prawnych albo też chce wywołać inne, niż wynikałoby ze złożonego przez nią oświadczenia woli. W prawie pracy doniosłość ma jedynie zamiar obejścia prawa przez fikcyjne (pozorne) zawarcie umowy.

Sąd Apelacyjny nie zanegował tak określonej podstawy prawnej decyzji ZUS ani wyroku Sądu pierwszej instancji, jednak uznał, że wbrew uznaniu Sądu Okręgowego, zebrany materiał dowodowy wskazuje, że umowa o pracę została zawarta dla pozorów, a więc w sytuacji w której przy składaniu oświadczeń woli obie strony miały świadomość, że ubezpieczona nie będzie świadczyć pracy. Zdaniem Sądu drugiej instancji nie doszło zatem do nawiązania stosunku pracy, a wyłącznie do stworzenia pozorów jego nawiązania celem uzyskania świadczeń w postaci zasiłku chorobowego. Natomiast zawarta umowa o pracę z wynagrodzeniem 4.500 zł zagwarantowała ubezpieczonej wypłatę zasiłku chorobowego, a w dalszej kolejności świadczeń związanych z macierzyństwem. Sąd apelacyjny powtórzył, że w myśl art. 83 § 1 Kodeksu cywilnego nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności, w związku z art. 300 Kodeksu pracy, zgodnie z którym w sprawach nie unormowanych przepisami prawa pracy do stosunku pracy stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu cywilnego, jeżeli nie są one sprzeczne z zasadami prawa pracy. W przedmiotowej sprawie znajdują także zastosowanie przepisy prawa zawarte w art. 58 § 2 Kodeksu cywilnego, zgodnie którym czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego o powstaniu obowiązku pracowniczego ubezpieczenia społecznego nie decyduje zawarcie umowy o pracę, czy nawet otrzymywanie z tego tytułu wynagrodzenia, ale faktyczne wykonywanie pracy. Przy czym zeznania stron, także i przed Sądem Odwoławczym, wciąż wskazują na brak dowodów na wykonywanie pracy przez ubezpieczoną na rzecz płatnika. Strony wprawdzie usiłowały wypełnić wymagania formalne konieczne przy zatrudnieniu na podstawie umowy o pracę. Umowę o pracę faktycznie podpisano, prowadzono listy obecności i płac, przedłożono zakres obowiązków A. M. Przy czym „zakres czynności” nie został sygnowany przez ubezpieczoną podpisem, nie zawiera daty sporządzenia. Nie można przyjąć, że był on sporządzony w dniu rozpoczęcia pracy

przez A. M., ani że w ogóle została z nim zapoznana. W kontekście powyższego przypomnieć trzeba, że umowa o pracę stanowi jedynie dowód złożenia oświadczeń woli. Płatnik składek przewidując, iż wypłaty świadczeń z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa będzie dokonywał organ, zagwarantował A. M. ubezpieczenie i wynagrodzenie na poziomie 4.500 zł, które nie znajduje uzasadnienia w przychodach firmy. Płatnik wyjaśniał, że wstępne doświadczenie w branży wyposażenia wnętrz ubezpieczona nabyła w bliźniaczej firmie, którą od wielu lat prowadzi z żoną A. O. PHU T. Tymczasem z zapisu w świadectwie pracy jakie A. M. uzyskała po rozwiązaniu stosunku pracy wynikało, że była pracownikiem technicznym produkcji.

Nie może też umknąć uwadze, na co słusznie wskazywał apelujący, że stanowisko pracy, na którym została zatrudniona ubezpieczona, zostało zorganizowane przy wsparciu środków uzyskanych przez płatnika z Powiatowego Urzędu Pracy w S. (w kwocie 18.000 zł). Płatnik złożył wniosek o refundację kosztów wyposażenia stanowiska pracy w dniu 23 października 2018 r. wraz z krajową ofertą pracy. W ofercie tej wskazano wynagrodzenie w kwocie 2.000 zł brutto, jednak w rzeczywistości wysokość wynagrodzenia w umowie zawartej między płatnikiem, a ubezpieczoną wyniosła 4.500 zł. Składając wniosek o refundację oraz krajową ofertę pracy, płatnik poinformował Powiatowy Urząd Pracy w S., że na wolnym stanowisku pracy zamierza zatrudnić ubezpieczoną. W tym jednak czasie ubezpieczona nie była zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy. Do 22.11.2017 r. pozostawała zatrudniona przez swoją siostrę A. O. z wynagrodzeniem na poziomie minimalnego wynagrodzenia. Dopiero w dniu 24.11.2017 r. zarejestrowała się w Powiatowym Urzędzie Pracy w S., a już od 08.12.2017 r. zawarła umowę o pracę z płatnikiem (szwagrem). Płatnik wystąpił z roszczeniem o wypłatę zasiłku chorobowego dla ubezpieczonej w związku z chorobą w czasie ciąży od dnia 18.12.2017 r., co oznacza, że A. M. miała pracować rzekomo przez sześć dni roboczych.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego wszystkie opisane okoliczności potwierdzają, że pomysł zatrudnienia powstał jedynie w odpowiedzi na potrzebę ubezpieczonej korzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego związanych z ciążą. Zgromadzone dowody nie pozwalają na uznanie, że A. M. świadczyła

jakąkolwiek pracę na rzecz płatnika. Nie ma żadnego dowodu wykonywania pracy, nikt wiarygodny nie potwierdził tego faktu, zaś dokumenty w postaci listy płac, czy ewidencja czasu pracy to bezwartościowe dowodowo kserokopie.

W ocenie Sądu Najwyższego wskazane w skardze kasacyjnej zagadnienie prawne zostało więc sformułowane w oderwaniu od realiów sprawy oraz w sposób nieuzasadniony wskazuje na pominięcie w pisemnym uzasadnieniu przez Sąd Apelacyjny podstawy prawnej wyroku. Konsekwencją tej wadliwości stało się bezzasadne pominięcie w skardze kasacyjnej podstawy materialnej.

Wykazanie podnoszonej w skardze oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) – jako przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania – wymaga przedstawienia tego, w czym wyraża się „oczywista zasadność” skargi oraz argumentacji wykazującej, że rzeczywiście skarga jest oczywiście uzasadniona (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531, z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 204/06, LEX nr 421035, z dnia 9 stycznia 2008 r., III PK 70/07, LEX nr 448289, z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205, z dnia 3 kwietnia 2008 r., II PK 352/07, LEX nr 465859 i z dnia 5 września 2008 r., I CZ 64/08). Podczas, gdy dla uwzględnienia skargi wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania – z uwagi na jej oczywistą zasadność w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. – niezbędne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły, czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274, z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616, z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107, z dnia 9 maja 2008 r., II PK 11/08, LEX nr 490364, z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134). W judykaturze podkreśla się, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam

zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230, z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743, z dnia 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2013 r., III SK 11/13, LEX nr 1380967).

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia powyższych wymogów; nie wykazuje, aby w sprawie występował stan „oczywistej zasadności” skargi kasacyjnej w rozumieniu przepisu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Zgodnie z ugruntowaną linią orzecniczą Sądu Najwyższego adresatem normy zawartej w art. 3 k.p.c. nie jest sąd, lecz strony. Strony nie mogą zatem skutecznie formułować zarzutu naruszenia przez sąd tego przepisu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 1 grudnia 2016 r., I PK 86/16, wyrok Sądu Najwyższego z 2 lipca 2015 r., V CSK 624/14, i powołane w nim orzeczenia). Nie można zatem skutecznie twierdzić, że Sąd drugiej instancji naruszył art. 3 k.p.c. i naruszenie to miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, skoro przepis ten nie ustanawia po stronie Sądu żadnych obowiązków procesowych, bowiem to nie Sąd jest jego adresatem.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia przekonującej argumentacji polemicznej, którą wykazano by istnienie przyczyn przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c.